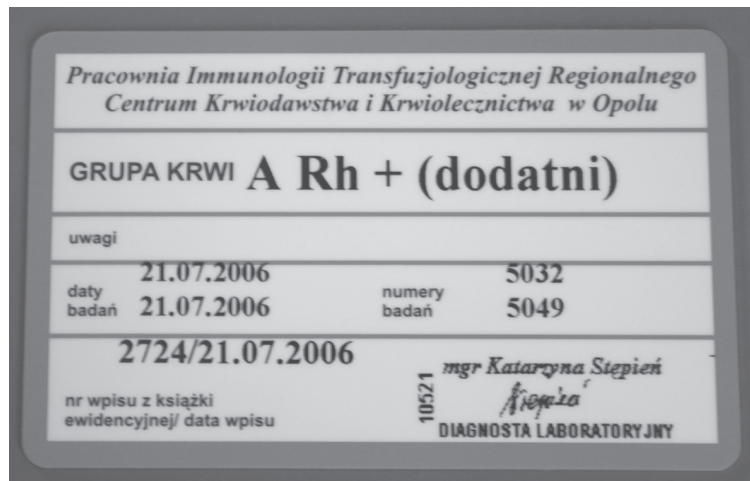


Więcej krwiodawców

dok. ze str. 1

postaci, m.in. Radosław Pazura, Katarzyna Figura, Agnieszka Włodarczyk, Grażyna Wolszczak, Maciej Orłoś. Jak co roku latem krwi w szpitalach brakuje, a jej zapasy w centrach krwiodawstwa i krwiolecznictwa dramatycznie spadają. Celem kampanii jest zbiórka pieniędzy na zakup nowoczesnego krwiobus, który będzie nosił imię Jana Pawła II oraz rozpropagowanie idei honorowego krwiodawstwa.

Jak wynika z obserwacji ostatniej akcji poboru krwi w Strzelcach Opolskich, która odbyła się 17 sierpnia br. – krwiodawcy spisali się na medal. Ludzie nie pozostają obojętni i żywo reagują na prośbę o oddawanie krwi. W końcu kiedyś każdy z nas może znaleźć się w takiej sytuacji, że będzie jej potrzebował i wtedy pozostanie tylko mieć nadzieję, że znajdzie się ktoś chętny do podzielenia się życiodajnym płynem.



Tak wygląda tzw. „krew-karta”, która mogą otrzymać honorowi krwiodawcy.

**Kolejna akcja w Strzelcach Opolskich
już 21 września – serdecznie zapraszamy!**

Przyłącz się!

dok. ze str. 1

Głośno zrobiło się u nas o tej inicjatywie po katastrofie polskiego autokaru we Francji, ale pomysł jest starszy. Zrodził się w USA 2005 roku. Ma umożliwić ratownikom możliwość połączenia telefonicznego z najbliższymi ofiar wypadków, by zweryfikować ich tożsamość, uzyskać niezbędne informacje dotyczące stanu zdrowia, przebytych chorób czy zażywanych leków.

ICE - skrót od **In Case of Emergency** („w nagłym wypadku”), to słowo, pod którym zapisujemy w komórce numer najbliższej osoby. Takiej, która zna naszą grupę krwi, wie, jakie przyjmujemy leki i czy w przeszłości mieliśmy kłopoty ze zdrowiem, a jeśli tak - jakie to były kłopoty. Dodatkowym plusem jest fakt, że skrót znany jest przez ratowników niemal na całym świecie. Pomyślcie, ile czasu pochłonęłoby przeszukiwanie telefonów komórkowych wszystkich poszkodowanych w wypadkach, a ile potrzeba na odszukanie tylko jednego numeru.

Do tej ogólnopolskiej akcji przyłączyli się od 21 sierpnia wszyscy strażacy z PSP w Strzelcach Opolskich.

- Uznaliśmy to za rewelacyjny pomysł – mówi kpt. Joanna Badowska-Ghanem, rzecznik prasowy PSP. - Tym bardziej, że to strażacy na miejscu wypadku wielokrotnie widzą ciężko rannych, z którymi nie ma żadnego kontaktu lub w takim w szoku, że trudno im się wysłowić. Skoro chcemy przekonać do tego pomysłu innych, nie możemy tylko namawiać, ale i zachęcać czynem. A uważamy, że naprawdę warto! Każdy z nas, łącznie z komendantem, ma już zapisane w swoim telefonie komórkowym dane bliskiej osoby pod hasłem ICE. To zdecydowanie ułatwi pracę służbom ratowniczym, a szybka informacja może ocalić życie. Dlatego prosimy: przyłączcie się! Wpiszcie w swoich telefonach ICE!

mg.

Konkurs „Tradycyjny Produkt Opolszczyzny 2007”

Zarząd Województwa Opolskiego już po raz trzeci ogłosił konkurs pn. „Tradycyjny Produkt Opolszczyzny”.

Jego celem jest wzmocnienie pozycji rynkowej produktów o charakterze lokalnym, wytwarzanych tradycyjnymi metodami oraz ich promocja. Konkurs ma sprzyjać powstaniu rynku produktów wysokiej jakości, dostępnych dla konsumentów i oferowanych przez producentów z województwa opolskiego. Działanie ma również na celu przygotowanie wytwórców takich produktów do ubiegania się o ich rejestrację w Unii Europejskiej.

Tegoroczna edycja Konkursu jest przeznaczona przede wszystkim dla producentów produktów tradycyjnych, którzy chcą brać udział w budowaniu rynku produktów wysokiej jakości, tradycyjnych, utożsamianych z regionem. Nabór wniosków trwa **od 1 sierpnia do 31 października 2007 r.** Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi do dnia 23 listopada br., po rozpatrzeniu wniosków przez Komisję Konkursową.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszenia można pobrać ze strony: www.umwo.opole.pl

Nagrody w wysokości 1000 zł otrzyma 10 produktów, które zostaną ocenione zgodnie z przyjętymi kryteriami.

Szpital – sytuacja bez zmian

Czas wyczekiwania

- Wynik finansowy strzeleckiego szpitala nadal jest dodatni. Dzięki temu, że na początku roku mieliśmy sporo tzw. nadwykoniań – możemy je obecnie rozliczać. W tych szpitalach, gdzie takich nadwyżek nie ma – przy dłuższej trwającej akcji strajkowej, kiedy nie ma wpływu z NFZ, rodzi się problem. U nas na szczęście nie, ale też trzeba przyznać, że to kwestia polityki krótkoterminowej.

- **A co ze sporem zbiorowym pielęgniarek?**

- Dalej trwa. Z jednym ze związków zawodowych mediacja dyrekcja szpitala ma rozpocząć na początku września, z drugim – później.

Wtorek, 21 sierpnia

Z prasy:

Projekt zmiany ustawy podwyżkowej jest niezgodny z konstytucją - uważają pracodawcy. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy chce zwiększenia przez NFZ wyceny świadczeń zdrowotnych o ok. 50-60 proc., co umożliwiłoby nie tylko na zachowanie podwyżki z 2006 roku, ale także na dalsze zwiększenie wynagrodzeń. Natomiast według rządu włączenie pieniędzy na podwyżki do ogólnej ceny świadczeń zdrowotnych, miałyby nastąpić dopiero w 2009 roku. Pielęgniarki uważają, że podwyżki muszą być opłacane przez NFZ z innych pieniędzy niż na leczenie.

Lekarzy interesują zmiany

- mówi dr Zbigniew Brachaczek

- Jak widać z doniesień mediów – polityka dominuje nad całym naszym życiem. Wszystkie inne problemy odchodzą na dalszy plan. Także służba zdrowia staje się mniej ważna. Pielęgniarki protestują? Lekarze strajkują, bo chcą zmiany systemu finansowania służby zdrowia? A którego z polityków to obchodzi? A to przecież było powodem, że w szpitalach lekarze podjęli akcję strajkową. Tylko to może przynieść długotrwałe i satysfakcjonujące zmiany. Podwyżki – tak, ale jako wynik zmian nakładów na służbę zdrowia, a nie jako cel sam w sobie. Jak teraz sytuacja wygląda? Zgodnie z dotychczasową ustawą, z 1996 roku, podwyżki mamy zapewnione tylko do końca tego roku. A co potem? Polityków interesują tylko wybory, nas – zupełnie co innego.

- **Któryś z lekarzy w strzeleckim szpitalu wycofał swoje wypowiedzenie?**

- Nie. Wszyscy podtrzymują swoje żądania. Ale jak będzie się rozwijała sytuacja – trudno na razie powiedzieć. Do końca września jest jeszcze trochę czasu, a przecież dopiero wtedy mija okres wypowiedzenia. Gdyby jednak doszło do tego, że z dniem 1 października zabraknie nam 8-10 lekarzy, będzie krach. Jesteśmy placówką zrestrukturizowaną pod każdym względem, nie wyobrażam sobie pracy w zmniejszonej obsadzie – to niemożliwe.

Piękna wieś. Najpiękniejsza?

W ogłoszonym już po raz drugi przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego konkursie „Piękna wieś opolska” o tytuł najpiękniejszej walczyć będzie 13 wsi i 15 zagród. Gminy zgłosiły też 18 projektów w kategorii „Najlepszy start w odnowie wsi”. Wśród nich znalazły się projekty odnowy dwóch wsi w gminie Jemielnica: Łaziska i Gąsiorowice, a także Rozmierzy i niezdrowi. Dodajmy jeszcze, że o tytuł najpiękniejszej zagrody ubiega się gospodarstwo agroturystyczne państwa Biskup z Jemielnicy.

Wsie, zagrody i projekty ocenią będą trzy zespoły fachowców w dniach od 21 do 31 sierpnia. Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się we wsi, która zostanie ogłoszona laureatką tegorocznej edycji konkursu 20 października.



Miało być pięknie. Nie było



Z dniem 31 sierpnia 2007 roku kończy się realizacja projektu nr Z/2.16/II/2.2/14/06 pn. „Stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych kończących się maturą w powiecie strzeleckim w roku szkolnym 2006/2007”. Czy stypendia unijne pojawią się w roku szkolnym 2007/2008 - jeszcze nie wiadomo.

W rzeczywistości ostatnie stypendia wypłacono już w czerwcu, w tym samym miesiącu przeprowadzony został audyt zewnętrzny, który potwierdził prawidłową, zgodną z zapisami umowy o dofinansowanie oraz regulacjami krajowymi i unijnymi realizację zadania. W roku szkolnym 2006/2007 ze stypendium w wysokości 100,00 PLN miesięcznie skorzystało łącznie 104 uczniów szkół ponadgimnazjalnych umożliwiających uzyskanie świadectwa dojrzałości funkcjonujących w powiecie strzeleckim. 100 osób zakwalifikowano do udziału w projekcie, natomiast kolejne 4 weszły do projektu w trakcie jego trwania z listy rezerwowej w miejsce 2 uczniów., którzy opuścili ponad 40 godzin bez usprawiedliwienia oraz 2, którzy zrezygnowali z przystąpienia do egzaminu maturalnego.

Po tym optymistycznym akcencie dotyczącym ostatniej edycji stypendiów unijnych, jakie wypłacono w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006, czas na krótkie podsumowanie.

Miało być tak pięknie, a było – jak

wszyscy zapewne pamiętają – nerwowo, chaotycznie i wielokrotnie uczniowie byli rozczarowani i zawiedzeni takim wsparciem. Ciągłe zmiany przepisów i wytycznych, niepewność i wynikające z nich opóźnienia w wypłatach stypendium na długo pozostaną w pamięci osób, które zetknęły się ze stypendiami. Z pewnością zapamiętają je uczniowie i ich rodzice, zwłaszcza ci, którzy korzystali z nich w czasie, gdy warunkiem wypłaty gotówki było przedstawienie faktur, rachunków lub biletów miesięcznych. Niby wszystko było jasne i oczywiste – refundacji podlegały wyłącznie wydatki poniesione na cele edukacyjne - ale Urząd Marszałkowski bardzo często kwestionował np. zakup kilku t-shirtów po parę złotych, argumentując to w ten sposób, że celem stypendium nie jest zapewnienie osłony socjalnej, ale wyrównanie szans w dostępie do edukacji. Drugi poważny zarzut dotyczył opóźnień w wypłacie stypendiów. Skoro stypendium przysługiwało osobom pochodzącym z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, w jaki sposób rodzice ucznia mieli sobie pozwolić na za-

mrożenie na parę miesięcy znacznych kwot pieniędzy? (Konieczne było zakupienie artykułów szkolnych z własnej kieszeni po to, by w momencie otrzymania środków na wypłaty stypendiów móc przedstawić fakturę lub rachunek i dostać zwrot gotówki). W rezultacie wielu uczniów nie wykorzystało w 100% całej należnej im kwoty wsparcia. Kiedy w końcu wprowadzono finansową formę wypłaty – już bez faktur i rachunków – wszyscy odetchnęli. W pierwszym roku co prawda zmiana forma wypłaty stypendium w trakcie realizacji projektu wywołała sporo zamieszania – głównie z powodu różnych interpretacji sposobu naliczania stypendium osobom, które przekraczają dozwolony limit godzin opuszczonych bez usprawiedliwienia – ale potem mogło być już tylko lepiej.

Co ze stypendiami w roku szkolnym 2007/2008? Jeszcze nie wiadomo. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że mądrzejsi o doświadczenia z poprzednich lat twórcy zasad, które będą obowiązywać w nowym okresie programowania 2007-2013, wydadzą wnioski i tym razem stypendia spełnią swą rolę – wyrównanie szans w dostępie do edukacji - bez większych problemów. W razie pojawienia się jakichkolwiek informacji na ten temat, opublikujemy je w gazecie „Powiat Strzelecki” i na naszej stronie internetowej.

Anna Gawlik